

KSIEGA ŁASK
SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEJ
KRWI PANA JEZUSA
W POZNANIU



ŚWIADECTWA

Mieszkam w Łodzi i chciałam dać świadectwo szczęśliwego wyzdrowienia z pólpaśca ocznego.

Od 2 lat cierpię na tocznia, który bardzo osłabił mój układ odpornościowy. W efekcie ciągle chorowałam na infekcję górnych dróg oddechowych i przyjmowałam ogromne ilości antybiotyków. Z tego powodu mój organizm tak osłabł, że nie zdołał obronić się przed wirusem ospy, który jako półpasiec zaatakował lewe oko i czoło. Ta bardzo niebezpieczna postać półpaśca, która atakuje nerw oczny może porazić mięśnie gałki ocznej i tym samym zaburzyć widzenie.

W ciągu jednej doby powieka tak spuchła, że oko się zamknęło i nic nie widziałam. Towarzyszący temu bóle oka, czoła i głowy były tak silne, że utrudniało to normalne funkcjonowanie, a spoczynek nocny był niemożliwy. Zostałam natychmiast przyjęta do szpitala gdzie wdrożono bardzo intensywną terapię. Oko spuchło jeszcze bardziej, zaczęło ropieć. Kroplówki i leki przeciwbólowe przynosiły niewielką ulgę. Mój stan ciągle się pogarszał, opuchlizna i bóle powiększały się. W 3 dobie pobytu w szpitalu zaczęłam pić Cudowną Wodę z poznańskiego sanktuarium Najświętszej Krwi Pana Jezusa oraz kilkanaście razy dziennie przemywałam powiekę i czoło tą wodą. Modliłam się gorąco do Krwi Chrystusa o pomoc w uzdrowieniu, wydawało mi się, że to straszne cierpienie nie będzie miało końca.

O moje wyzdrowienie modliło się wiele osób, została też odprawiona w sanktuarium msza św. w tej intencji. Już tego samego dnia wieczorem zatrzymał się proces puchnięcia, a jeden kącik lewego oka zaczął się samoistnie otwierać od czasu do czasu.

Następnego dnia rano połowa oka była już otwarta na stałe, a do wieczora mogłam otwierać je całkowicie. W trzecim dniu picia i przemywania cudowną wodą opuchlizna zeszła z oka i mogłam już normalnie widzieć, również moja twarz powróciła do normalnego wyglądu. Pielęgniarki w szpitalu były bardzo zaskoczone tak szybkim cofnięciem się dolegliwości. Po 6 dniach wypisano mnie w dobrym stanie ze szpitala z zaleceniem przyjmowania środków przeciwbólowych. Cudowna Woda pomogła mi także w domu, szczególnie wieczorem kiedy bóle czoła nie pozwalały zasnąć, okłady z wody znacznie złagodziły bóle przed zaśnięciem.

Całym sercem dziękuję Bogu za cud zachowania wzroku w lewym oku i jestem przekonana, że bez Cudownej Wody mój proces leczenia byłby znacznie dłuższy i boleśniejszy. Po 2 miesiącach rekonwalescencji mogę powiedzieć, że po chorobie nie ma już śladu, chociaż lekarze przestrzegali, że ból oka i głowy będą się utrzymywały przez pół roku.

Beata (nazwisko w dokumentacji złożonej w sanktuarium) lat 39

„Świadectwo”

Księga Łask nr 2

Nazywam się Jerzy, jestem mieszkańcem Swarzędza. Dnia 1.03.2016 wykryto u mnie nowotwór dolnego odcinka jelita grubego. Po badaniach histopatologicznych okazało się, że jest to nowotwór złośliwy, nieoperacyjny. Wiadomość ta nie była dla mnie „wyrokiem śmierci” lecz przyczyną jeszcze większego zbliżenia się do Pana Jezusa. Gdy rozpocząłem chemioterapię i radioterapię dowiedziałem się, że moja żona, mój brat z bratową, a szczególnie moja córka zaczęli uczęszczać na msze św. do sanktuarium Najświętszej Krwi Pana Jezusa. Za pośrednictwem Kaspra Del Bufalo prosili Męża Boleści o moje zdrowie. Po pewnym czasie okazało się, że guz uległ znacznemu zmniejszeniu i wyznaczono mi datę zabiegu na 30.08.2016. W okresie przedoperacyjnym ja również często uczestniczyłem w sanktuarium we wtorkowych nabożeństwach upraszając Pana Jezusa o udaną operację i dobrych lekarzy. Po przebytej operacji stwierdzono, że guz został usunięty w całości i praktycznie zostałem uleczone. Po tym wszystkim uświadomiłem sobie, że moje uleczenie zawdzięczam Panu Jezusowi. Wtedy postanowiłem ofiarować Jemu wotum wdzięczności w postaci srebrnej płytki wotywniej. Wotum to ofiarowałem na ręce ks. Kustosza w grudniu 2016 podczas mszy świętej. Kocham Pana Jezusa i przyrzekam być mu wiernym do końca mojego życia.

Jerzy (nazwisko w dokumentacji złożonej w sanktuarium)

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”

Księga Łask nr 3

Jestem siostrą zakonną ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. W tym roku (2016) w maju po uroczystości Bożego Ciała, wyjechałam z grupką niewidomych pań do Rabki na kilkudniową wycieczkę w góry. W czasie tej wycieczki doznałam kontuzji skręcenia kolana. Na ostrym dżurze okazało się, że skręcenie jest poważne i założono mi na nogę gipsową szynę z zaleceniem kontrolnego badania za parę dni.

Wróciłam do Warszawy o kulach i po tygodniu poszłam do kontroli, okazało się, że kolano spuchło, utworzył się krwiak, a po nakłuciu wypłynęła krew i szpik. Lekarz stwierdził, że kolano jest na pewno złamane. Kazał założyć szynę i zgłosić się po pewnym czasie na kolejne badania. W międzyczasie moja wspólnota pojechała na pielgrzymkę jubileuszową do Gniezna i Poznania. Jedna z sióstr przywiozła mi wodę ze studni Trzech Hostii. Parę razy przemywałam kolano tą wodą wzbudzając intencję i modląc się gorąco o cud uzdrowienia. Znowu poszłam do kontroli, zdjęcie RTG wykazało, że nie ma złamania, a badanie USG, że kolano jest całkowicie zdrowe i nie ma śladu kontuzji. Kolano zostało całkowicie uzdrowione, wszystkim o tym mówię i dziękuję za doznaną łaskę. Chciałam dopowiedzieć jeszcze, że po zdjęciu szyny miałam nosić jeszcze przez 4 tygodnie ortezę, nadal usztywniającą staw, natomiast ja zdjęłam ją po 3 dniach i chodzę bez żadnych problemów.

Pozdrawiam serdecznie,

Z Bogiem,

S. Dolores fsk

„Podziękowanie Bogu za uzdrowienie”

Księga Łask nr 4

W 2015 roku zostałam ukąszony przez kleszcza. Po miesiącu zacząłem źle się czuć. Zawroty głowy, szum w uszach, wymioty i inne dolegliwości gastryczne. Lekarz skierował mnie na badanie krwi podejrzewając boleriozę. Po tygodniu, ponieważ stan zdrowia nie poprawiał się, wezwane pogotowie odwiozło mnie do szpitala na oddział wewnętrzny albowiem wstępne badanie krwi wykazało, że mam uszkodzoną wątrobę. Pobrano mi również krew w kierunku badania względem boleriozy (wynik – zapis prawdopodobnie ślad przebytej infekcji borellia). W tym miejscu muszę zaznaczyć, że po pobraniu mi krwi

do badań zacząłem pić Cudowną Wodę z sanktuarium, którą przysłała mi znajoma z Poznania. Gdy lekarka prowadząca powiedziała mi, że nie mam boleriozy poprosiłem ją o badanie w kierunku uszkodzenia wątroby. Zgodziła się. Ponowne badanie wykazało, że nie mam żadnego uszkodzenia wątroby. Wszystkie informacje odnotowane w wypisie ze szpitala. Po 10-dniowym pobycie w szpitalu poczułem się dobrze i nic mi nie dolegało.

Chwała Trójjedynemu Bogu,

Tadeusz (nazwisko w dokumentacji złożonej w sanktuarium), Wrocław

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 5

Panie Jezu dziękuję za łaskę zachowania przy życiu mojej siostry Marylki z Francji, która przeszła udaną operację guza mózgu i wybudziła się ze śpiączki. Za ten cud serdecznie Bóg Zapłać.

Wanda (nazwisko w dokumentacji złożonej w sanktuarium) z rodziną

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 6

Musiał Janusz zamieszkały w Norymberdze dziękuje za poprawę zdrowia w chorobie nowotworowej. Chory widzi poprawę i jest wdzięczny Panu Bogu.

Aleksandra (nazwisko w dokumentacji złożonej w sanktuarium), Koszalin

„Uratowanie życia”

Księga Łask nr 7

Podziękowanie za uratowanie życia w czasie okupacji hitlerowskiej Mojżesza i Haima FRYMEL z Ostrowca Świętokrzyskiego przez rodzinę Adamczyków z Poznania.

Rodzina Adamczyków

„Cudowne uzdrowienie”

Księga Łask nr 8

Cudowne uzdrowienie z nowotworu złośliwego ucha Doroty z Sieradza (11.2015 potwierdzenie uzdrowienia przez lekarza). Choroba groziła odcięciem ucha.

Krystyna

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 9

Podziękowanie Mężowi Boleści za powrót do małżeństwa Izabeli i Tomasza.
Kórnik

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 10

Podziękowanie za szczęśliwą operację guza na jajniku i uratowanie narządów rodnych oraz szybki powrót do zdrowia Anny, która piła wodę z sanktuarium i w intencji której modlono się w sanktuarium.

Podczas kontrolnego badania ginekologicznego stwierdzono u córki Anny niewielką torbiel na jajniku. Ponowne badania przeprowadzone po trzech miesiącach potwierdziły diagnozę. Okazało się, że narosł powiększyła się już znacznie i wymaga usunięcia. Wyznaczono termin na jesień 2012 roku.

Niestety gwałtowny rozrost guza (ok. 10 cm średnicy) wykluczył możliwość nieinwazyjnego, laparoskopowego leczenia. Na tym etapie choroby lekarze nie potrafili już określić jak głęboko umiejscowiona jest narośl. Wyznaczony termin operacji przyspieszono.

Na początku lutego 2013 roku lekarze Ginekologiczno- Położniczego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu uprzedzili rodzinę chorej, że nie wykluczają usunięcia narządów rodnych.

Byłam przerażona, żyłam w wielkim bólu, nie mogłam pogodzić się z losem. Wiedziałam, że córka zamierza założyć rodzinę. Postanowiłam podjąć modlitwę i trwając w Sanktuarium Najświętszej Krwi Pana Jezusa w Poznaniu prosiłam o łagodny przebieg koniecznej operacji. Modlitwa została wysłuchana, woda z Kaplicy Cudu Eucharystycznego „cudem włata siłę w darowane dni”. Córka Anna przeszła oszczędną operację, a dzięki otrzymanej łasce wyjątkowo szybko wróciła do zdrowia i pełnej sprawności.

Złożyłam wotum w sanktuarium Najświętszej Krwi Pana Jezusa jako podziękowanie za powrót do pełni sił ryngraf otrzymany na Chrzcie św. z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej z wygrawerowaną na rewersie datą 29. Lipiec 1956 roku) Bogu niech będą dzięki.

Świadectwo Marii (nazwisko i dokumentacja medyczna w posiadaniu sanktuarium)

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 11

Szczęść Boże, mam na imię Urszula Irena urodziłam się w Poznaniu, mam 80 lat. Po raz pierwszy do sanktuarium przybyłam o dwóch kulach po ciężkim wypadku któremu uległam 3 lutego 2013 r. Już z końcem kwietnia postanowiłam pójść o tych laskach do sanktuarium Krwi Pana Jezusa. Po zaczerpnięciu cudownej wody Trzech Hostii z wielką pobożnością zaczęłam jej używać. W krótkim czasie doznałam uzdrowienia. W kolejny czwartek zdołałam przyjść o własnych siłach by podziękować za cud uzdrowienia. Było mi jeszcze ciężko iść po schodach. Widząc to ksiądz kustosz tego sanktuarium pomagał mi niejednokrotnie te schody przemierzyć. Dziękuję serdecznie za tą troskę i modlitwy, które są zanoszone w mojej intencji oraz w intencji mojej rodziny. Cudowną wodę przynoszę moim bliskim, przyjaciółkom, krewnym. W pierwszej kolejności z wielką radością i nabożeństwem używa jej w różnych postaciach moja długoletnia przyjaciółka, wspaniała i szlachetny człowiek, zasłużony pedagog. Dziękuję za opiekę modlitewną którą czuje codziennie. Atmosfera tego świętego miejsca jest cudowna dzięki pomocy pielgrzymów oraz wspaniałego gospodarza.

*Urszula Irena
Poznań 21 I 2016*

„Dziękczynienie”

Księga Łask nr 12

Dziękczynienie za uzdrowienie wątroby Barbary Mątewskiej z Ostrowa Mazowieckiego pod Łomżą.

Podziękowanie”

Księga Łask nr 13

Podziękowanie za dar życia Franciszka Stefana urodzonego 6 marca 2015.

Wdzięczni rodzice Halina Jarosław

2 VII 2015

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 14

Maria z Poznania lat 59 dziękuję za uzdrowienie duchowe (51 lat od ostatniej spowiedzi) i uzdrowienie z sepsy.

Łobza 17 IX 2015

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 15

Za powołanie Radka który 18 września bieżącego roku przyjmie habit karmelitański w Czernej.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 16

Za dar życia Piotrusia Starosta urodzonego 15 Września 2014.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 17

Dziękuję Ci Jezu, Matko Najświętsza i święci za łaskę uzdrowienia wnuczki Karolinki z zapalenia płuc (prześwietlenie płuc wykazało też pewne nieprawidłowości). Po kontrolnym zdjęciu okazało się, że wszystko jest dobrze. Dziękuję też za zdrowie wnusi Weroniki. Badania lekarskie nie wykazały choroby (badanie kału i krwi).

Babcia Bernadeta

Murowana Goślina, luty 2015

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 18

Ukochany Panie Jezu dziękujemy za wielki dar i łaskę uzdrowienia mojego brata Jurka z raka jelita grubego, za pomyślną operację i bardzo dobre wyniki po operacji. Z całego serca serdecznie Bóg zapłać za ten cud, za to że żyje. Kochamy Cię Panie Jezu z całego serca. Niech będzie uwielbiony Bóg, Ojciec, Syn Boży i Duch Święty.

brat Zbyszek Skoczek z żoną i dziećmi

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 19

Dziękuję sanktuarium Najświętszej Krwi Pana Jezusa w Poznaniu za cudowną wodę.

Mam kłopoty z czarną plamą na twarzy. Wygląda to na raka „czerniaka”. Miejsce to swędzi, skóra jest szorstka. Powiększa się. Miejsce oglądał doktor, który stwierdził, że są to raczej starcze plamy, a nie coś groźnego. Po smarowaniu cudowną wodą kondycja tego schorzenia się polepsza. Mam również raka pęcherza, który leczę już 4 lata i też po małym łyku wody czuję się lepiej.

Bogu niech będą dzięki za cudowną wodę!

Kamińska Helena Świdnik koło Lublina

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 20

Córka Renata dziękuje za szczęśliwą operację ojca Zygmunta.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 21

Za łaskę poczęcia dziecka Piotra.

Dziękuje Katarzyna i Mariusz

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 22

Za szczęśliwe rozwiązanie dla córki i zdrowego wnuka.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 23

Dziękuję za wszystkie łaski dla mnie i mojej rodziny. Dziękuję za pomoc mojej mamie. Dziękuję, że nie muszę mieć operacji usunięcia tarczycy.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 24

Teresa z Ceradza kościelnego. Jestem Bogu oddana, miałam trzy ciężkie operacje brzucha. Narastały mi duże mięśniaki. Otrzymałam cudowną wodę, którą zaczęłam pić. Czuję się lepiej, ta woda mi pomaga. Dziękuję Bogu za cudowną wodę, proszę o modlitwę i zdrowie.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 25

Za łaskę uzdrowienia z choroby kręgosłupa i kontuzji ręki.
Dziękuję Maria

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 26

Dziękuję ci Jezu za uzdrowienie mnie z raka i proszę cię o opiekę dla mnie i mojej rodziny.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 27

Za uproszone w tym sanktuarium Najświętszej Krwi Pana Jezusa doprowadzenie niesakramentalnego związku do zawarcia związku małżeńskiego przez Anielę i Andrzeja.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 28

Za uzdrowienie Bożeny z raka.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 29

Boże dziękuję za 13 lat wytrwania w walce z uzależnieniem od alkoholu Stasia.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 30

Za szczęśliwą operację onkologiczną Barbary.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 31

Dziękuję za powrót do zdrowia po chorobie nowotworowej i wszelkie łaski które otrzymałam.

Dziękuję Elżbieta z rodziną

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 32

Za operacje tętniaka aorty brzusznej Stanisława

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 33

Za uzdrowienie Wojtka który był w stanie krytycznym.

Ciocia Małgosia z Poznania

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 34

Pokorne dziękczynienie za uleczenie z ciężkiej choroby Anny.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 35

Dziękuję za szczęśliwą operację oka Basi Najświętszej Krwi Pana Jezusa i cudownej wodzie.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 36

Pokorne dziękczynienie za uzdrowienie w ciężkiej depresji dwubiegunowej.

Bernard

„Podziękowanie”

Składałam świadectwo i podziękowanie Jezusowi w Trójcy Przenajświętszej za uzdrowienie mnie z chorób kobiecych. 5 lat temu zaczęłam chorować na choroby kobiece, miałam 3 operacje usunięcia mięśniaka i polipa 2 razy. Guzów było dużo, w różnych wielkościach.

Lekarze ciągle je obserwowali i chcieli mi usunąć całą macicę. Ja jednak zaczęłam ufać Panu Jezusowi. Modliłam się, jeździłam na mszę o uzdrowienie i na modlitwy wstawiennicze do księży z charyzmatami Ducha Świętego. Jeden z tych księży powiedział mi, że nie będę miała już operacji. Ufałam, modliłam się i wierzyłam. Choroba trwała 5 lat. O sanktuarium Krwi Chrystusa usłyszałam w radiu Maryja i później w programie telewizji Trwam.

Zaprawdę tu przyjechać. Przyjechałam na urlopie w czerwcu 2015 na mszę piątkową o uzdrowienie. Przyjęłam sakrament chorych, a w domu po przyjeździe użyłam cudownej wody. Pan uzdrowił mnie po pół roku, guzy zniknęły w styczniu 2016. Lekarka, która mnie leczyła wpisała w kartkę drukowanymi literami „CUD BOŻY”.

Dziękuję Ci Panie Jezu
Urszula Olczyk

„Podziękowanie”

Za życie i wzrok wnuka Aleksandra.

„Podziękowanie”

Za szczęśliwą operację.
Alicja

„Podziękowanie”

Za zdrowie i uzdrowienie z choroby nowotworowej.
Roman

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 41

Za uzdrowienie z choroby i uniknięcie operacji.

Monia

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 42

Dziękuję za cudowne uzdrowienia wzroku Karoliny.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 43

Za uzdrowienie wnuczka Oskara.

Babcia Janina

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 44

Za szczęśliwy przebieg operacji oka Jana.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 45

Za szczęśliwą operację Szymona.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 46

Za uzdrowienie syna Stanisława z silnych zawrotów głowy.

Matka

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 47

Za wybudzenie się ze śpiączki kolegi z pracy Michała.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 48

Panie Jezu, dziękuję Tobie za tę świętą wodę, która uzdrowiła moje nogi. Mogę normalnie chodzić. Dziękuję za te św. Eucharystię, która daje mi siły w pokonywaniu trudności.

Danuta

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 49

Podziękowanie Grażyny za szczęśliwą operację i dobry wynik onkologiczny córki.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 50

Panie Jezu, dziękuję z całego serca za uzdrowienie ręki Natalii z Warszawy.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 51

Panie Jezu dziękuję za wybudzenie Ali ze śpiączki i polepszenie zdrowia, dzięki czemu jest już w domu.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 52

Dziękuję Bogu Wszechmogącemu za ocalenie mi życia. Dziękuję rodzinie, przyjaciółom i wszystkim, którzy wznosili modły w mojej intencji.

Konstancja

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 53

Za uzdrowienie kręgosłupa i ręki Marii.
Za uzdrowienie Bożeny z raka.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 54

Jezu udręczony ludzkimi grzechami, w tym także moimi. Tak trudno wyrwać się z niewoli zła, a tak łatwo wątpić i niedowierzać w Twoją miłosierną miłość i w to, że zawsze byłeś i jesteś gotowy podać swoją dłoń. Nie byłam i nie jestem wyjątkiem, w miarę jak przybywało mi lat zwiększały się moje zwątpienia, obawy, niewiara w to, że Twoja wyciągnięta ręka jest również skierowana do mnie. Prosiłam Cię o pomoc. Pewnej niedzieli przyszedłam na mszę świętą właśnie do tego maleńkiego kościółka, który od lat mnie zachwycał. Odprawiana celebra przez nowego opiekuna sanktuarium ks. Leszka bardzo mną wstrząsnęła. Tak głęboko wierzącego księdza i tak otwartego

na drugiego człowieka dawno nie spotkałam. Wysłam z kościoła wyciszona i radosna. Odczytałam Jezu, że ten ksiądz jest Twoim sługą, którego właśnie postawiłeś na mojej drodze, aby mi pomóc, bo Ty zawsze działasz przez drugiego człowieka.....

Zaczęłam spotykać się z Tobą Jezu właśnie w tym kościółku i w miarę upływu czasu wspólna modlitwa z udziałem Twego sługi przy wpatrywaniu się w Twoją cudowną twarz ale jakże umęczoną i zbroczoną krwią, wywoływała u mnie przemianę. Powoli wracała do mnie wiara, nadzieja i ufność w Twoje miłosierdzie i to, że czuwasz nade mną Jezu! Poczułam się na nowo Twoim dzieckiem, dziękuję Ci za to!

Gertruda Galwas

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 55

Za dar życia Rozalii .
Magdalena i Sebastian

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 56

Za dar życia Rafała i Natalii, składają rodzice.
Katarzyna i Marian z Dachowa

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 57

Za przywrócenie sprawności w lewej ręce.
Grzegorz Mongiało

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 58

Za poczęcie i szczęśliwe narodziny wnuka Aleksandra Jakuba , dziękuje babcia, a także podziękowania za szczęśliwy poród mamy Anity Marii.

„Podziękowanie”

Księga Łask nr 59

Podziękowanie Bogumiły i Ireneusza za odzyskane zdrowie.

„Podziękowanie”

Jesteśmy z mężem gorliwymi czcicielami Matki Bożej. Zawsze (nie tylko w trudnych sytuacjach życiowych) zwracaliśmy się do Niej o pomoc. Prosiłmy również ukochaną Matkę o łaskę poznania naszego Pana Jezusa Chrystusa. To właśnie Ona zaprowadziła nas do Sanktuarium Najdroższej Krwi Pana Jezusa.

W tym czasie z powodu choroby serca mojego męża, lekarze zdecydowali o niezwłocznej operacji zastawek. Zgoda na operację była bardzo trudna. Zdawaliśmy sobie sprawę z czekających zagrożeń z nią związanych.

Kiedy zapadła ostateczna decyzja o terminie operacji, uczestniczyliśmy w mszach świętych dla chorych w każdy piątek miesiąca przyjmując sakrament chorych. W nasze modlitwy błagalne zaangażował się sam ks. prof. Kustosz Leszek Wilczyński, wymieniając na każdej mszy prośbę o szczęśliwą operację i uzdrowienie Jana.

Operacja i szybki powrót do zdrowia jest dla nas wielką łaską i darem od Pana Jezusa i Matki Boskiej. W tym miejscu, gdzie przed wieloma laty Pan Jezus dokonał wielkiego cudu eucharystycznego, otrzymaliśmy ogromną łaskę dobroci i miłości od miłosiernego Stwórcy, Boga Trójjedynego.

Bogu niech będą dzięki!

Jezu bądź uwielbiony teraz i zawsze i na wieki wieków amen!

Irena i Jan Szostakowie

